

Chińskie budowanie nad Wisłą?

O planowanej budowie osiedla dla chińskich pracowników, pisze Gazeta Wyborcza. Jak się dowiedział dziennik, budynki, które miałyby powstać w Lesznowoli, to najprawdopodobniej hotel pracowniczy, bo budynki mają być naszpikowane elektroniką, np. kamery śledzić będą nie tylko to, co się dzieje na zewnątrz, ale i wewnątrz nich, a teren ma być ogrodzony. O inwestycję, dziennik podpytywał wójta Lesznowoli - Marię Batycką-Wąsik. Pani wójt przyznała, że w gminie są zarejestrowane dwie chińskie firmy handlowe - GD Poland i GD II Poland, ale te nie potwierdzają tego planu. - Dowiedziałam się od nich, że to jakiś nowy inwestor z Chin zamierza kupić u nas działkę. Tyle że podobno jeszcze nie zdecydował, czy pod budowę osiedla mieszkaniowego, czy obiektu handlowo-usługowego - mówi cytowana przez GW Maria Batycka-Wąsik.

Gazeta sugeruje, że Chińczycy z Lesznowoli mogą znaleźć pracę na polskich budowach - choćby dlatego, że firmy budowlane coraz bardziej skarżą się na brak rąk do pracy. Tymczasem już kilka miesięcy temu do Ministerstwa Budownictwa zgłosiły się agencje werbunkowe, które są gotowe sprowadzić z Chin robotników za 600 dolarów miesięcznie - pisze GW. W Polsce za takie stawki dziś trudno jest znaleźć budowlańców. Jednocześnie jest ogromna liczba bezrobotnych legitymujących się budowlanym doświadczeniem. Jak to możliwe? - pyta dziennik. Odpowiedzi próbuje udzielić resort pracy, który przyznaje, że wiele z tych osób pracuje na czarno, bo wtedy mogą zarobić więcej. Równocześnie - jeśli są zarejestrowani w biurach pracy - korzystają z prawa do świadczeń zdrowotnych.